

Sygn. akt II Ca 974/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Buras

Sędziowie: SSO Teresa Strojnowska

SSR del. Anna Pniewska (spr.)

Protokolant: starszy protokolant sądowy Beata Wodecka

po rozpoznaniu w dniu 22 października 2015 r. w Kielcach na rozprawie

sprawy z powództwa D. K., M. G., U. S.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Końskich

z dnia 5 maja 2015 r. sygn. I C 41/14

oddala apelację i zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz D. K., M. G. i U. S. kwoty po 300 (trzysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 974/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Końskich wyrokiem z dnia 5 maja 2015 roku w sprawie z powództwa D. K., M. G., U. S. i W. S. (1) przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.: zasądził od pozwanego na rzecz powódki D. K. kwotę 4 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 roku do dnia zapłaty (pkt I.), na rzecz U. S. kwotę 4 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 roku do dnia zapłaty (pkt II.), na rzecz M. G. kwotę 3 200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2015 roku do dnia zapłaty (pkt III.), oddalił powództwo W. S. (1) (pkt IV.), oddalił powództwo D. K. w pozostałej części (pkt V.); oddalił powództwo U. S. w pozostałej części (pkt VI.); oddalił powództwo M. G. w pozostałej części (pkt VII.); pobrał na rzecz Skarbu Państwa od: a) D. K. z zasądzzonego na jej rzecz roszczenia w pkt I. kwotę 2 047 zł tytułem opłaty od pozwu od oddalonej części powództwa, b) U. S. z zasądzzonego na jej rzecz roszczenia w pkt II. kwotę 1 050 zł tytułem opłaty od pozwu od oddalonej części powództwa, c) M. G. z zasądzzonego na jej rzecz roszczenia w pkt III. kwotę 1 100 zł tytułem opłaty od pozwu od oddalonej części powództwa (pkt VIII.); pobrał na rzecz Skarbu Państwa od: a) D. K. kwotę 761,56 zł, b) U. S. kwotę 718,68 zł, c) M. G. kwotę 752,89 zł, d) Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwotę 936,55 zł tytułem kosztów sądowych (pkt IX.); zasądził na rzecz Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. od: a) D. K. kwotę 1 885,26 zł, b) U. S. kwotę

1 643,56 zł oraz c) M. G. kwotę 1 836,92 zł tytułem kosztów procesu (pkt X.) oraz odstąpił od obciążania pozwanej W. S. (1) kosztami procesu (pkt XI.).

Sąd I instancji ustalił, że z dnia 1 na 2 czerwca 2011 roku, w godzinach nieustalonych, na ulicy (...) w K. doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku którego, pieszy G. K. został potrącony prawdopodobnie przez samochód ciężarowy, który poruszał się drogą w kierunku miejscowości B. w część tylną prawą, głównie tułowia (klatki piersiowej i brzucha) i biodra prawego. W chwili potrącenia znajdował się w pozycji stojącej lub zbliżonej do stojącej. Kierowca w/w pojazdu oddalił się z miejsca zdarzenia. G. K. doznał wielu obrażeń ciała, które spowodowały jego śmierć. W czasie zdarzenia poszkodowany miał 2,2 ‰ alkoholu we krwi. Zwłoki w/w zostały odnalezione po kilku godzinach od zdarzenia. Miejsce znalezienia zwłok G. K. nie było oświetlone latarniami ulicznymi. G. K. nie posiadał przy sobie żadnych dokumentów, próby ustalenia jego tożsamości nie powiodły się i w konsekwencji został pochowany jako osoba o nieustalonej tożsamości.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że postanowieniem z dnia 2 lipca 2011 roku Prokurator Rejonowy w Końskich umorzył śledztwo w sprawie wypadku drogowego, w wyniku którego G. K. poniósł śmierć, wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. W toku dalszych czynności związanych z ustaleniem tożsamości poszkodowanego w dniu 09 sierpnia 2011 roku matka denata D. K. rozpoznała na zdjęciu okazanym przez funkcjonariuszy policji swojego syna G.. W chwili zgonu G. K. miał 39 lat, był bezdzietnym kawalerem i mieszkał wraz ze swoją matką D. K., siostrą M. G. i jej rodziną w N.. G. K. nie był nigdzie zatrudniony, pracował dorywczo przy pracach sezonowych, również poza miejscem zamieszkania. Nadużywał alkoholu. Był notowany przez policję. Wszyscy tworzyli normalnie funkcjonującą rodzinę, nie były tam zgłaszane interwencje policji. Druga siostra G. K. U. S. mieszkała i mieszka wraz z rodziną i córką W. S. (1) w S., oddalonym od N. o 15 km. G. K. pomagał w gospodarstwie domowym przy różnego rodzaju pracach, zwłaszcza, że często był jedynym mężczyzną przebywającym w domu, gdyż mąż M. G. pracował poza granicami kraju.

Sąd I instancji wskazał także, że w związku z tragiczną śmiercią G. K.:

- u M. G. doszło do typowej reakcji żałoby o czasie trwania do 1/2 roku i umiarkowanym nasileniu. Aktualnie reakcja żałoby jest zakończona;

- u U. S. doszło do wystąpienia przedłużonej reakcji żałoby, aktualnie w fazie dezorganizacji. Występują u niej zaburzenia nerwicowe (neurasteniczne), na wystąpienie których ma wpływ, ale nie jedyny, śmierć jej brata. Przyjmowała okresowo leki przeciw lękowe i nasenne od lekarza rejonowego. W związku z nasileniem objawów somatycznych zgłaszała się na izbę przyjęć szpitala w K., była kierowana do poradni zdrowia psychicznego. Zaburzenia te odbiegały od objawów które zazwyczaj zachodzą u osoby po śmierci bliskiej osoby. Zaburzenia tego typu spowodowały u U. S. 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu;

- u W. S. (1) doszło do typowej reakcji żałoby o czasie trwania do 1/2 roku i umiarkowanym nasileniu. Aktualnie reakcja żałoby jest zakończona;

- u D. K. doszło do wystąpienia przedłużonej reakcji żałoby, trwającej do chwili obecnej. Aktualnie znajduje się w stanie orientacji na przyszłość. W związku ze stresową sytuacją doszło do nasilenia zaburzeń psychosomatycznych i dolegliwości bólowych. Zaburzenia te mają wpływ na codzienne życie D. K.. Zaburzenia tego typu spowodowały u w/w 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu.

W postępowaniu likwidacyjnym Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał D. K. kwotę 20.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, którą pomniejszył o stopień przyczynienia się G. K. do szkody w wysokości 80%, wypłacając jej ostatecznie kwotę 4.000 złotych. Odmówił natomiast wypłaty zadośćuczynienia pozostałym powódkom.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył, że w sprawie bezspornym było, iż pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność, fakt, iż G. K. zmarł w wyniku wypadku samochodowego, a także fakt przeprowadzenia postępowania szkodowego, w którym zostało przyznane matce zmarłego D. K. kwota 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Sąd I instancji powołując się na treść art. 446 § 4 kc wskazał, że do tego kręgu osób najbliższych

zmarłego należało zaliczyć nie tylko matkę D. K., ale również M. G. i U. S. – siostry zmarłego. W ocenie Sądu Rejonowego, okoliczności, iż obie miały już własne rodziny, a dodatkowo U. S. mieszkała w odległości 15 km od N. nie może przesądzać o braku więzi istniejącej pomiędzy nimi, a zmarłym. Natomiast odmówiono takiego przymiotu W. S. (1), ale której zmarły był ojcem chrzestnym, a zebrany materiał dowodowy wskazuje, iż w/w nie łączyły ze zmarłym żadne szczególne relacje, co skutkowało oddaleniem w całości powództwo W. S. (2).

Sąd Rejonowy stwierdził nadto, że pozostałe powódki wskutek śmierci G. K. doznały naruszenia dóbr osobistych w postaci naruszenia więzi rodzinnej uzasadniającej zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia. Odnośnie wysokości należnego zadośćuczynienia Sąd I instancji wyszedł z założenia, że niewątpliwie śmierć osoby bliskiej jest jednym z najcięższych doświadczeń i powodować może poważne cierpienia. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby bliskiej, zarówno już doznane, jak i te, które mogą powstać w przyszłości. Ma w swej istocie ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć związanych z nagłą stratą najbliższej osoby. Dzięki niemu winna zostać przywrócona równowaga, zachwiana wskutek popełnienia przez sprawcę czynu niedozwolonego. Ma ono charakter całościowy i winno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności sprawy w tym rozmiar doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku. Od osoby odpowiedzialnej za szkodę poszkodowany winien otrzymać sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną.

Ustalenia co do doznanej przez pozostałe powódki krzywdy i jej rozmiaru Sąd Rejonowy poczynił w oparciu o ich zeznania i dowód z opinii biegłego psychiatry M. Ć., którą uznał za wartościowy materiał dowodowy. W opinii tej biegły stwierdził, że u D. K. i U. S. doszło do przedłużonej reakcji żałoby, przy czym pierwsza z nich znajduje się w fazie orientacji na przyszłość, zaś druga w fazie dezorganizacji. Istniejące u nich zaburzenia biegły określił jako zaburzenia adaptacyjne, będące następstwem urazów i wypadków, w których nie doszło do trwałych uszkodzeń OUN jako 5 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Natomiast co do M. G. biegły zaopiniował, iż u powódki doszło do wystąpienia typowej reakcji żałoby o czasie trwania do 1/2 roku o umiarkowanym nasileniu, co miało wpływ na ustalenie wysokości zadośćuczynienia biorąc pod uwagę zdolności adaptacyjne i możliwość odnalezienia się w sytuacji wynikającej ze śmierci najbliższego członka rodziny. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że śmierć osoby bliskiej w normalnych relacjach rodzinnych zawsze wywołuje ból i cierpienie, a jedynie przez poszczególne osoby różnie może być przeżywane: jedne osoby okazują swoje emocje i je uzewnętrzniają, inne zaś tłumią je w sobie. Dlatego też okoliczność, iż M. G. nie ujawnia na zewnątrz swoich przeżyć nie może stanowić o pozbawieniu jej prawa do zadośćuczynienia. Nie może umknąć uwadze, iż M. G. i zmarły pozostawali we wspólnym gospodarstwie domowym i w konsekwencji w bezpośrednim uzależnieniu w sprawach życia codziennego.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Rejonowy mając na uwadze, że wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.01.2011 roku, I PK 145/10) uznał, że zasadnym będzie w ustalonym stanie faktycznym, doznanej przez powódki krzywdzie, stopniu cierpień i skutkach na przyszłość uznanie, iż tytułem zadośćuczynienia należy się:

- D. K. kwota 20.000,00 złotych tak jak uznał to w postępowaniu likwidacyjnym pozwany;
- U. S. 10.000,00 złotych;
- M. G. 8.000,00 złotych.

Sąd Rejonowy odnosząc się do zarzutu przyczynienia, wskazał, że bazował na dowodzie z łącznej opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej K. D. oraz z zakresu ruchu drogowego J. C., a także wziął pod uwagę, że w ciele pokrzywdzonego stwierdzono stężenie alkoholu w stężeniu 2.2%, które kwalifikuje się jako ciężkie zatrucie alkoholem

i powoduje znaczne zaburzenia zarówno postrzegania (wzrokowego i słuchowego) jak i procesów myślowych, emocjonalnych, ruchowych. Sąd I instancji stwierdził, że z uwagi na bardzo małą ilość zgromadzonego materiału dowodowego nie jest możliwe precyzyjne odtworzenie przebiegu zdarzenia, ale przy uwzględnieniu wniosków płynących z opinii i zasad doświadczenia życiowego uznał, że G. K., znajdując się w stanie nietrzeźwości przyczynił się do powstania szkody w stopniu uzasadniającym potrącenie 60% dochodzonych pozwem kwot i w związku z tym zasądził odpowiednie kwoty zadośćuczynienia uwzględniając, że D. K. kwota 4 000 zł już została wypłacona, a w pozostałym zakresie oddalił powództwa. Sąd Rejonowy orzekł także, iż powódkom należą się odsetki ustawowe od zasądzonych kwot od dnia wyrokowania na art. 481 § 1 i 2 k.c.

Sąd I instancji o poniesionych kosztach procesu orzekł w oparciu o treść art. 100 k.p.c. i art. 102 k.p.c., przyjmując, że współuczestnictwo powódek nie ma charakteru materialnego i za wyjątkiem W. S. (1) w stosunku, do której odstąpił od obciążania jej kosztami procesu, rozdzielił je stosunkowo. Tożsame zasady zastosował w przypadku nieuiszczonych kosztów sądowych.

Apelację od wyroku wywiódł pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. zaskarżając wyrok w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódek D. K., U. S. i M. G. (pkt I., II. i III. wyroku) oraz pobierającej na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 936,55 zł tytułem kosztów sądowych (pkt IX.d. wyroku) zarzucając mu

w przedmiocie przyczynienia się poszkodowanego:

1. naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę ich swobodnej oceny oraz w sposób niewszechstronny i nielogiczny polegający na tym, że Sąd I instancji:

a) nadał zbyt małe znaczenie zachowaniu się poszkodowanego, podczas, gdy jego postępowanie polegające na nieprawidłowym zachowaniu się stanowiło istotną przyczynę zaistnienia wypadku i zwiększenia rozmiarów szkody;

b) pominął, że biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków wskazał na niewłaściwe zachowanie poszkodowanego wywołane było stanem nietrzeźwości oraz że istniało prawdopodobieństwo, że przy pełnej sprawności psychofizycznej poszkodowany mógł uniknąć wypadku – zauważyć nadjeżdżający pojazd, niezależnie od pory w jakim zdarzył się wypadek i ustąpić miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi;

c) pominął, że biorąc pod uwagę okoliczności potrącenia poszkodowanego przez duży pojazd, pieszy był w stanie zauważyć światła pojazdu czy usłyszeć jego silnik, a w konsekwencji ustąpić miejsca pojazdowi i uniknąć wypadku;

d) uznał, że brak jest logicznych podstaw do wysnucia wniosku, że wypadek zaistniał w godzinach porannych, kiedy to widoczność na drodze była dobra;

e) pominął, że zawartość alkoholu 2,2 ‰ we krwi jest znacznym stężeniem tej substancji w organizmie, który wywołuje objawy w postaci nieborności ruchowej, koncentracji uwagi oraz niepoprawnej oceny zagrożenia na drodze czy skłonność do ryzykownych zachowań, co skutkowało sprzecznymi ustaleniami w przedmiocie przebiegu zdarzenia, związku pomiędzy stanem nietrzeźwości poszkodowanego a zaistnieniem zdarzenia i nieprawidłowym określeniem przyczynienia się poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 362 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku na poziomie 60 % podczas, gdy w sprawie z uwagi na rażąco nieprawidłowe i zawinione zachowanie poszkodowanego należało przyjąć wyższy zakres jego przyczynienia się do zaistnienia zdarzenia i zwiększenia rozmiarów szkody w stopniu wynoszącym 80 %;

3. naruszenie prawa materialnego tj. art. 11 ust. 1 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku – Prawo o ruchu drogowym poprzez niezastosowanie i pominięcie, że poszkodowany znajdując się na drodze był pełnoprawnym uczestnikiem ruchu drogowego, którego obowiązują przepisy i zasady prawa ruchu drogowego w takim samym stopniu jak kierującego pojazdem, zatem również i poszkodowany był obowiązany zachować szczególną ostrożność i

uniknąć wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie na drodze i w przypadku poruszania się jezdnią obowiązany był ustąpić miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, podczas, gdy w sprawie zachowanie poszkodowanego znajdującego się pod wpływem alkoholu stanowiło naruszenie powyższej zasady i wygenerowanie niebezpiecznej sytuacji skutkującej zaistnieniem wypadku, a w konsekwencji zgonem poszkodowanego;

w przedmiocie zadośćuczynienia na rzecz powódek U. S. i M. G.:

1. naruszenia prawa procesowego art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób niwzględny polegający na tym, że Sąd I instancji:

a) nieprawidłowo uznał, że pomiędzy siostrami a poszkodowanym istniała na tyle silna więź uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia, podczas, gdy powódki nie próbowały odnaleźć brata czy skontaktować się z nim, podczas jego dwumiesięcznej nieobecności w domu;

2. naruszenia prawa materialnego art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie w stanie faktycznym sprawy, że:

a) zmarły był osobą najbliższą powódek, w sytuacji, gdy powódki jako osoby dorosłe założyły już własne rodziny, posiadały własne centrum życiowe, posiadały własne dzieci, a dodatkowo U. S. nie zamieszkiwała z poszkodowanym, prowadził oddzielne gospodarstwo domowe, w konsekwencji nie można było uznać, że powódki były osobami najbliższymi dla zmarłego, a jedynie matka była taką osobą dla poszkodowanego;

b) krzywda powódek zaistniała w skutek utraty brata uzasadniania przyznanie zadośćuczynienia, podczas, gdy odczucia i emocje powódek były naturalną i typową konsekwencją takiego zdarzenia jak niespodziewana śmierć osoby bliskiej i nie sposób utożsamiać ich z krzywdą uprawniającą do otrzymania zadośćuczynienia, a ponadto aktualny stan psychiczny powódek wpływ mają inne okoliczności.

W podsumowaniu, pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części;
2. zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz
3. zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

W odpowiedzi na apelację, powódki D. K., U. S. i M. G. wniosły o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powódek kosztów postępowania apelacyjnego. Powódki podnosiły, że nie jest możliwe jednoznaczne odtworzenie przebiegu wypadku, a ocena zachowania uczestników zdarzenia może mieć charakter tylko wariantowy. Podkreśliły, że obiektywnie nieprawidłowe zachowanie nie może zostać uznać za przyczynienie się do zaistnienia wypadku, to tym bardziej nieuprawnionym jest stwierdzenie, że stanowi ono niemal wyłączną jego przyczynę. Powódki zwróciły uwagę, że kierujący pojazdem oddalił się z miejsca wypadku nie upewniwszy się czy pieszy nie wymaga pomocy medycznej. Natomiast odnośnie związania powódek z poszkodowanym to wskazano, że było ono bardzo silne, choć powódki przyzwyczyły się do prowadzonego przez zmarłego trybu życia, który skutkowałam długimi okresami jego nieobecności w domu.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom apelującego, dokonał prawidłowej i wszechstronnej oceny zaoferowanego mu materiału dowodowego, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Ramy swobodnej oceny dowodów nie zostały przez Sąd I instancji naruszone, a zawarte w uzasadnieniu rozważania pozwalają na kontrolę poprawności rozumowania. Sąd Okręgowy podziela zatem w

pełni ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I Instancji i przyjmuje je jako własne. Sąd Rejonowy dokonał także prawidłowej oceny prawnej zaistniałej sytuacji.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do dalej idącego zarzutu, a mianowicie błędnego ustalenia przez Sąd I Instancji istnienia silnej więzi uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia. Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Uprawnionymi zatem do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przyjmuje się jednak, że obejmuje ten krąg nie tylko małżonka i dzieci zmarłego, ale także innych członków jego rodziny, a więc krewnych, powinowatych lub osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły pozostawał z nimi faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową (por. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 268). Pozwany podkreśla, że siostry poszkodowanego miały własne rodziny: mężów i dzieci, a więc już z bratem nie łączyła ich silna więź emocjonalna. Nie można się zgodzić a limine z taką argumentacją. Zauważyć należy, że zmarły był bezdzietnym kawalerem i jego najbliższymi członkami rodziny pozostawała bezspornie matka, a także siostry. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, że relacje są takie zazwyczaj dwustronne. Być może inaczej relacje te należałoby ocenić, gdyby poszkodowany także miał żonę i potomstwo. Dlatego też w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I Instancji prawidłowo ocenił zaistniałą sytuację i wyciągnął logiczne wnioski nie uchylając regułom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. jak również prawidłowo zastosował normę z art. 446 § 4 k.c. Sąd Rejonowy rozważał także okoliczność, że powódki przez 2 miesiące nie interesowały się miejscem pobytu brata, ale po przeprowadzeniu postępowania dowodowego prawidłowo również ocenił, że (...) uzasadniał takie ich postępowanie.

Sąd I Instancji zwrócił należyłą uwagę na całokształt okoliczności miarkując wysokość zadośćuczynienia, indywidualnie rozstrzygnął tę kwestię w stosunku do powódek i wziął także pod uwagę, że na stan U. S. wpływały także sytuacje niezwiązane bezpośrednio ze śmiercią brata i w tym kontekście prawidłowo ustalił wysokość należnego zadośćuczynienia, które nie można uznać na rażąco nadmierne, które mogłoby ewentualnie uzasadniać zmianę orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutu przyczynienia, to w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo zajął się tą kwestią i w konsekwencji prawidłowo ustalił, że poszkodowany przyczynił się w 60 % do zaistniałego zdarzenia. Pozwany akcentuje, że w przypadku, gdyby G. K. był trzeźwy to mógłby uniknąć wypadku poprzez ustąpienie miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, że powinien zauważyć światła pojazdu czy też usłyszeć dźwięk nadjeżdżającego samochodu, a tymczasem stan nietrzeźwości, w którym się znajdował wywoływał objawy w postaci niezdolności ruchowej, zaburzeń koncentracji uwagi oraz niepoprawnej oceny zagrożenia na drodze. Natomiast pozwany zdaje się pomijać, że zgodnie z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie możliwym jest także, że poszkodowany pomimo swojego stanu, obiektywnie rzecz ujmując w chwili zdarzenia zachowywał reguły ruchu drogowego tzn. szedł poboczem drogi zgodnie z art. 11 ust. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym. Bardziej prawdopodobnym jest oczywiście, że do zdarzenia doszło w godzinach nocnych jeśli przyjąć, że świadek J. S. przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym pod nadzorem prokuratora widział w nocy o godz. 22.00 poszkodowanego, a nie inną osobę czego też nie można wykluczyć. Jednakże zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu. W tym kontekście za trafny należy uznać pogląd, iż „o prędkości bezpiecznej można mówić także tylko wtedy, gdy biorąc pod uwagę panujące na drodze warunki drogowe, kierowca porusza się z taką prędkością, która pozwala mu na zatrzymanie pojazdu przed ewentualną przeszkodą” (postanowienie SN z 27 czerwca 2003 r., III KK 156/03, LexPolonica nr 371239, OSNKW 2003, nr 1, poz. 1399). Ustalenie przyczynienia się poszkodowanego jest kompetencją sądu i prowadzi do zmniejszenia obowiązku naprawienia szkody. Przy określaniu stopnia zmniejszenia odszkodowania należy brać pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności, a z całą pewnością art. 362 k.c. nie może być podstawą całkowitego uchylenia obowiązku naprawienia szkody. Różnica ustalenia przyczynienia się w przedmiotowej sprawie pomiędzy 60

% a 80 % jak żądał pozwany pozostawała w zakresie oceny Sądu Rejonowego, który nie uchybił regułom swobodnej oceny dowodów, ani czynnikowi logicznemu.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł zgodnie z zasadą określoną w art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Złożyło się na nie wynagrodzenie pełnomocnika powódek w kwotach po 300 złotych obliczonych na podstawie §12 ust. 1 pkt 1 i § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.).

SSO Teresa Strojnowska SSO Sławomir Buras SSR (del.) Anna Pniewska